

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykulska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

25

Cena egz. pojed. w czynie poczt.
groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr. w tekście
70 gr. w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m)
15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała
1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł.
ostatnia strona 500— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

NIEBYWAŁA OKAZJA!

Ceny niższe od 30 do 90 procent.

BAJECZNIE TANIO!

„TANI TYDZIEŃ KSIĄŻKI” w KSIĘGARNI LUDOWEJ UL. SZAJNOCHY L. 2.

Katalogi niższych cen na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Jakie zmiany nastąpią w rządzie?

Nacjonalistyczne alarmy.

Układ celny austriacko-niemiecki wywołał niemałą wrzawę. Zanim wypowiedzą się w tej sprawie ministrowie zagranicznych państw europejskich, na łamach prasy rozpetła się istna orgia alarmów i pogroźek. Szczególnie larum podniosła prasa francuska i czeska. Dochodzi nawet do tego, że burżuazyjna prasa francuska grozi Austrii i Niemcom represjami, a w pierwszym rzędzie wstrzymaniem kredytów francuskich.

Układ celny spowodował poza tym zerwanie czechosłowacko - austriackich rokowań handlowych oraz liczą się w sferach politycznych z możliwością, że traktat handlowy obu tych państw zostanie wypowiedziany.

Niebezpieczeństwo tego układu — zdaniem alarmujących — leży w tym, iż układ ten jest pierwszym etapem na drodze „anschlusu” Austrii z Niemcami, że połączenie to naruszyliby radykalnie polityczną równowagę na wschodzie Europy, że jest przekreśleniem idei paneuropejskiej Brianda.

I w prasie polskiej sprawa ta narobiła wiele wrzawy, a w szczególności w prasie endeckiej, która w układzie tym widzi ostrze skierowane przedewszystkiem przeciwko Polsce, a mianowicie zaszachowanie ekspansji polskiej, a w końcu wzrost tendencji i szans rewizjonistycznych Niemiec wobec Polski.

Klasa pracująca Polski nie ma powodu do traktowania układu austriacko-niem. pod kątem nastawienia nacjonalistów polskich, francuskich, czy czeskich. — Przeciwnie jesteśmy zdania, iż sprawa połączenia austriacko-niemieckiego jest koniecznością, wynikającą z układu powojennych stosunków i warunków w Europie. Jest nonsensem, by jeden naród podzielony był na dwa organizmy gospodarcze polityczne, gdy sprzeciwia się to nietylko zdrowemu rozsądkowi, ale potrzebom i interesom normalnego rozwoju społecznego. W dzisiejszych warunkach, zwłaszcza Austria jako samodzielny organizm polityczny i gospodarczy nie jest zdolna do rozwoju i tamtejszy kryzys gospodarczy mający chroniczny charakter, wynika z nowego układu stosunków powojennych. — Podczas gdy przedtem obecna Austria była trzonem monarchii austriackiej i pod względem gospodarczym nastawiona była na całą monarchję, dziś wobec zmienionych warunków jest wątpliwym i przechorzałym organizmem, posiadającym nadmiernie rozwiniętą głowę, bez oparcia o mocny grunt.

W okresie usiłowań jaknajściślej współpracy gospodarczej narodów, w okresie planów centralizowania wysiłków dla przezwyciężenia kryzysu światowego usunięcie tak nienaturalnej przeszkody, jaka jest podział jednego narodu na dwa

Tajemnica nagłego wyjazdu Piłsudskiego z Madery.

WARSZAWA, 27. marca (Tel. wł.). Kontroterpedowiec „Wicher”, na którym jedzie Piłsudski przybył wczoraj do Cherbourg’a o godz. 15. Na spotkanie odleciała eskadra hydroplanów, która towarzyszyła okrętowi aż do portu. Gdy „Wicher” stanął na wodzie, forty Cherbourg’a powitały Piłsudskiego strzałami armatnimi.

O godz. 16-tej zaprezentowano Piłsudskiemu pierwszą polską łódź podwodną „Wilka” podczas próby pływania.

Wedle obiegających pogłosek min. spr. zagran. Zaleski, który bawi obecnie w Paryżu, udał się do Cherbourg’a, gdzie ma Piłsudskiemu złożyć sprawozdanie z całokształtu polityki zagranicznej.

Termin odpłynięcia „Wichru” z Cher-

bourg’a narazie nie jest jeszcze ustalony z powodu gęstej mgły panującej na morzu.

Istnieją jednak sprzeczne wiadomości co do dalszej podróży Piłsudskiego. Podczas gdy część prasy donosi, że Piłsudski będzie podróż swą kontynuował „Wichrem”, mówią również, iż Piłsudski uda się drogą lądową do Polski.

WARSZAWA, 27. marca (Tel. wł.). W tutejszych kołach zastanawiają się nad przyczyną przyspieszonego powrotu min. Piłsudskiego do Polski. O tem, że wyjazd jego z Madery był nagły, świadczą informacje pism angielskich i urzędowej agencji Reutersa, która doniosła, że wyjazd p. Piłsudskiego nastąpił nieoczekiwanie. Nie brak polityków, którzy twierdzą, że na ten wyjazd wpłynął ostatni raport rządu p. Sławka o sytuacji gospodarczej i finansowej w Polsce. Rząd p. Sławka nie może sobie do tej pory poradzić z trudnościami gospodarczymi i finansowymi, a p. Matuszewski, do niedawna tak pełen optymizmu, stwierdził, że budżet na rok 1931-2 zostanie zamknięty deficytem 350 milj. zł.

To też w związku z nagłym powrotem p. Piłsudskiego do Polski łączą się domysły na temat bliskiego przesilenia rządowego. Na czele nowego gabinetu, któryby się zajął rokowaniami finansowymi ma stanąć pan Matuszewski, który w ostatnich czasach zdobył sobie duże uznanie decydujących czynników. O zwycięstwie reprezentowanego przez niego kierunku gospodarczego świadczy ustąpienie wiceministra Starzyńskiego. — Świadczą też o tem krążące pogłoski o nastąpić mających w ministerstwie skarbu dalszych zmianach i ustąpieniu kilku wyższych urzędników, którzy byli ściśle związani z p. Starzyńskim.

ZABIEGI O POŻYCZKĘ.

WARSZAWA, 27. marca. (tel. wł.) Wicem. skarbu Koc. wyjechał ponownie do Paryża, w związku z pertraktacjami pożyczkowymi, prowadzonymi od dłuższego czasu z konsorcjum francuskim na wykończenie budowy linii kolejowej Śląsk — Gdynia.

HITLEROWIEC PRZEWODNICZĄCYM SEJMU GDANSKIEGO.

GDANSK, 27. marca. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku dokonano wyboru przewodniczącego. Socjaliści, jako najliczniejsza frakcja mieli wedle przyjętego zwyczaju możliwość przedstawienia swego kandydata. Jednakże z tego nie skorzystali. Weszli więc w rachubę hitlerowcy.

Na przewodniczącego sejmiku 34 głosami na ogólną liczbę 42 głosów wybrano pierwszego zastępcę przewodniczącego hitlerowca von Wnucka. Socjaliści na znak protestu po ogłoszeniu wyników głosowania opuścili salę.

Studenci hiszpańscy na czele walki z monarchją.

Krwawe walki w Madrycie.

WARSZAWA, 27. marca. (tel. wł.) Z Madrytu donoszą, iż demonstracje studentów, manifestujących za amnestią dla więźniów politycznych przybrały olbrzymie rozmiary.

Ostatnio podczas demonstracji zabici zostali czterej studenci i jeden policjant poza tem kilkadziesiąt osób odniosło rany.

Gwardja narodowa oddała około 5,000 strzałów do zabarykadowanych w uniwersytecie stu-

dentów. Kule karabinowe wpadały nawet do sali operacyjnej jednego ze szpitali, tak że musiano zaniechać operacji. Wskutek strzelaniny stan wielu chorych pogorszył się.

Na posiedzeniu rady ministrów postanowiono zawiesić wykłady na uniwersytecie.

Dla poparcia akcji studentów madryckich, zamierzone jest proklamowanie strajku akademickiego we wszystkich miastach.

Przedłużenie okresu pobierania zasiłków.

WARSZAWA, 27. marca (Tel. wł.). Ministerstwo Pracy wydało zarządzenie, że dla bezrobotnych, którzy do 30 kwietnia br. włącznie wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia, przedłuża się okres za-

silków z 13 do 17 tygodni.

Zarządzenie to dotyczy szeregu miejscowości m. in. w powiatach drohobyckim i sanockim.

Dokoła układu austriacko - niemieckiego?

PARYŻ, 27. 3. (PAT). Briand i Henderson odbyli wspólną rozmowę dotyczącą projektu austriacko - niemieckiego.

Briand i Henderson przekonani są, że wprowadzenie w życie umowy w zasadzie nie nastąpi przed majową sesję Rady Ligi Narodów, gdzie niewątpliwie zagadnienie to zostanie poruszone, skoro na żądanie jednego tylko z państw zostanie ono wpisane na porządek dzienny obrad.

organizmy — byłoby znacznym krokiem naprzód na drodze do zbudowania równowagi światowej. Ideą zdrowo pojętej federacji Europy winno być wyszukiwanie i realizowanie tych wszystkich momentów, które zbliżają do siebie narody i łączą, nie zaś dzielą i rozdrabniają, a przeto i osłabiają.

Wprawdzie nie należy zamykać oczu na niebezpieczeństwa, jakie niesie z sobą rozszalały nacjonalizm niemiecki, który właśnie obecnie zmierza do opanowania polityki Niemiec, wszelkie jednak sztuczne przeszkody są jedynie wodą na jego młyn.

WIEN, 27. 3. (PAT). „N. Freie Presse” dowiaduje się z berlińskich kół dyplomatycznych, że wobec demarche Anglii, rząd berliński zajmie stanowisko takie, iż Rada Ligi Narodów nie jest kompetentną dla tej sprawy. Kompetencję Rady Ligi Narodów istniałoby — zdaniem Niemiec — tylko wtedy, gdyby naruszono niezawisłość Austrii.

WIEN, 27. 3. (PAT). Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza prosić Niemcy i Austrię o wyjaśnienie skutków, jakie mógłby mieć układ celny niemiecko - austriacki w stosunku do klauzuli największego uprzywilejowania, zawartej w traktatach handlowych obu państw ze Stanami Zjednoczonymi.

PRAGA, 27. 3. (PAT). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby ministrów Benes złożył oświadczenie, iż układ austriacko - niemiecki nie odpowiada ani politycznym, ani gospodarczym interesom Czechosłowacji.

PASTĘ DO PODŁÓG

własnego wyrobu nadająca
piękny połysk — poleca

Ludwik Hoszowski

GŁÓWNY SKŁAD FARB
LWÓW, AKADEMICKA 3.

Tel. 6-69.

Czy uwolniono mordercę?

Sala sądu przysięgłych w Wiedniu była — jak onegdaj donosiliśmy — widowiskiem wielkiej demonstracji publiczności przeciw wyrokowi... uniewinniającemu. — Te burzliwe demonstracje powtórzyły się potem na przyległych ulicach, gdzie wielkie tłumy ludności oczekiwały na rezultat rozprawy.

Protestowano przeciw wydaniu wyroku, który uwalniał zamożnego kupca, Gustawa Bauera, oskarżonego o morderstwo rabunkowe.

W historii kryminalistyki zdarzyło się już bardzo wiele wypadków t. zw. „mordu sądowego“, t. j. wypadków, w których niewinny człowiek dzięki fatalnemu zbiegowi okoliczności, namacalnym dowodom winy, niemożności skazywania go na śmierć lub długoletnie więzienie.

W sprawie Bauera, która przez szereg dni trzymała w napięciu tak koła prawnicze, jak i ogół ludności wiedeńskiej, rzecz wygląda wprost przeciwnie. Odnosi się wrażenie, że został uniewinniony istotny morderca, który wyrok uwalniający zawdzięcza jedynie temu, że

niemożna było naprowadzić niezbitych dowodów jego zbrodni.

A mimo to przysięga trzeba, że ci z przysięgłych, którzy głosowali za uwolnieniem Bauera, — było ich 5 — kierowali się szlachetną zasadą, iż tam, gdzie niema niezbitych, namacalnych dowodów winy, niemożna skazywać, gdyż można skazać niewinnego.

Przypominamy tę ponurą historię, o której pisaliśmy z okazji rozpoczęcia rozprawy sądowej (drugiej z rzędu):

D. 17 lipca 1928 r. Katarzyna Fellner, kobieta przeszło 40 letnia, która przez szereg lat uprawiała zawód kokoty, obracając się wyłącznie wśród dobrze sytuowanych mężczyzn,

została zamordowana

kilku strzałami z rewolweru w Zwierzyńcu w Lainz pod Wiedniem. Morderca następnie oblał benzyną i podpalił jej zwłoki, celem uniemożliwienia akognoskowania jej ofiary.

Tragiczny zgon Fellnerowej nastąpił popołudniu; przedpołudnie spędziła z Gustawem Bauerm, swym dawnym kochankiem, którego zawiadomiła o swym przejeździe, mającym nastąpić dnia 17 lipca, z informacją, że chce mu powierzyć do sprzedaży swe cenne futra. Bauer pojechał po nią na dworzec kolejowy, przywiozł ją do swego mieszkania, przejął futra, poczem — jak twierdził — pożegnał się z nią około g. 1-szej.

Sledztwo jak i rozprawa ustaliły: Szofer Singer o tej mniej więcej porze zawiadził Bauera i jakąś damę do pewnej restauracji. Zgłosili się świadkowie, którzy w krytycznych godzinach widzieli mężczyznę, wychodzącego ze Zwierzyńca w Lainz i skonfrontowali z Bauerm, oświadczając, że on właśnie był tym mężczyzną. Bauer sprzedał zagranicą futra, a z niektórych kosztowności, które należały do Fellnerowej,

zrobił prezent swej innej kochance, kobiecie zamężnej z „lepszych sfer“, Alicji Decker. Przez cały rok — do czasu agnoskowania zwłok F. — nie zatroszczył się o to, gdzie przebywa Fellnerowa, której miał przecie zwrócić pieniądze za sprzedane futra. Tuż po morderstwie, gdy prasa dla umożliwienia rozpoznania zwłok podawała dokładnie szczegóły ubioru zamordowanej, nie zgłosił się na policję ze swymi spostrzeżeniami, choć przecież musiał dobrze znać ubiór Katarzyny F., skoro w dniu krytycznym przepędził z nią kilka godzin. Przeprowadzenie

„alibi“ nie udało mu się.

Twierdził, że popołudniu, w czasie, gdy została popełniona zbrodnia, odwiedzał swego chorego brata w szpitalu. Ani brat, ani inne osoby, znajdujące się wówczas w szpitalu, nie mogły potwierdzić, że istotnie tego dnia Bauer był w szpitalu.

Ustalono natomiast, że w tym czasie Bauer znajdował się w kłopotach pieniężnych. Ze gdy wreszcie po roku agnoskowano osobę zamordowaną, od swej kochanki, Alicji Decker, odebrał ofiarowane jej na urodziny koraliki (poprzednio będące własnością Fellnerowej) celem rzekomego dania im nowej oprawy. Ze teje kochance obiecywał odbycie „ładnej podróży morskiej“ — o ile uda mu się dobrze sprzedać futra. (!) Ze z aresztu śledczego szmuglował listy do blizkich znajomych,

w których polecał usunięcie rozmaitych „mogących go wplątać w aferę“ przedmiotów.

Te i wiele innych bardzo obciążających okoliczności przekonywująco wprost popierały oskarżenie. Został jednak uniewinniony, ponieważ tylko 7 głosów (wymaganych jest 8) zatwierdziło pytanie o zbrodnię mordercy. Tem się też tłumaczy wielkie wzburzenie tłumów, gdy się dowiedziały o uwolnieniu Bauera.

A mimo to... mimo wszystkie potępiające okoliczności —

Bauer jest może niewinny.

Nie potrafił on dowiedzieć zbrodni, a on sam przez 21 miesięcy pobytu w areszcie śledczym bronił się z zadziwiającą wytrzymałością.

„Sprawa Bauera“ jest bądź co bądź niezwykle ciekawym wypadkiem w kronice kryminalistyki.

Tylko przez kilka dni wyświetlmy zupełnie nową dźwiękową wersję najpotężniejszego arcydzieła reżyserji CECILA B. de MILLE'a p. t. **Krół Królów** Życie, miłość i śmierć Chrystusa Pana. — Uwaga! —

Przesyłajcie bezzwłocznie kupony konkursowe „Dziennika Ludowego“
Dziś ostatni nadzwyczajny kupon.

W numerze dzisiejszym umieszczamy kupon nadzwyczajny nr. 2 czyli ostatni kupon konkursu świątecznego „Dziennika Ludowego“.

Przyjmowanie kuponów zamknięte zostaje 31 marca.

Przypominamy, iż każdy kupon nadzwyczajny zastępuje jakiegokolwiek kupon

zwyczajny. Można też 8 kuponami nadzwyczajnymi zastąpić 8 kuponów zwyczajnych.

Nie zwlekać z przysyłaniem kuponów! Przypominamy, że do ośmiu kuponów należy załączyć imię i nazwisko oraz dokładny adres.

Rekonstrukcja rządu?

WARSZAWA, 27. marca (Tel. wł.). W związku z mającą nastąpić rekonstrukcją rządu, w kołach politycznych krąży pogłoski, że premierem zostanie min. Matuzewski, który zatrzyma również teke ministra skarbu. Wedle tych pogłosek ministrem spraw wewnętrznych ma zostać obecny podsekretarz stanu Stamirowski.

Mają również nastąpić zmiany na innych stanowiskach państwowych. Wykonane mają być przesunięcia na stanowiskach wojewodów w związku z czym wymienienia się wiceprezesa B. B. p. Polakiewicza jako kandydata na wojewodę jednego z województw wschodnich.

„Września i Madera“.

WARSZAWA, 27. marca (Tel. wł.). W związku ze słynną sprawą bicia dzieci w Zalesiu i na Pomorzu, za to, że nie pisały pocztówek imiennymi, p. Antoni Hinz nadesłał do „Słowa Pomorskiego“ list, w którym w związku z oświadczeniem pana min. Czerwńskiego w Sejmie, że poprzedni list Hinzego zawierał nieprawdę, podtrzymuje w całej rozciągłości swoje zarzuty.

W tym drugim liście p. Hinz pisze: „Dzieci moje, tj. Paweł, lat 14, otrzymał od nauczyciela Frąckowskiego 5 uderzeń w twarz i kark, a Franciszek, lat 10, 6 razy, głównie po karku, z tego powodu, że nie zakupili pocztówek z życzeniami imiennymi dla marszałka Piłsudskiego“.

Zatrzymać chciał pędzącą lokomotywę.

WARSZAWA, 27. marca (Tel. wł.). Z Piotrkowa donoszą: Pomocnik piekarski, Władysław Cyglarek kochał się przez dłuższy czas bez wzajemności w kuchence swych gospodarzy, Waszczykównie. Dziewczyna stawiała mu zarzuty, że jest pijakiem i dlatego nie chciała zgodzić się na małżeństwo.

W ciągu ostatnich dni kilku Cyglarek nie przychodził do pracy, pijąc z rozpaczą dniem i nocą. Wczoraj rano przechodząc z kompanami koło toru kolejowego oświadczył, że im pokaże, jak się zatrzymuje lokomotywę. Uważano to za żart, je-

dnakże gdy pociąg się zbliżył, Cyglarek popędził torem naprzeciw lokomotywy i chwycił obu rękami bufory, jak gdyby chciał parowóz w istocie zatrzymać. Skutek był straszny. Koła odciły Cyglarkowi nogi, on jednak mimo to trzymał się kurczowo buforów i dopiero w chwilę później runął pod koła i zginął.

W kieszeni jego ubrania znaleziono list, świadczący, że od kilku dni przygotowywał się do śmierci. W liście tym oskarża on Waszczykównę i pewnego młodzieńca, że z powodu nich „nie może żyć na świecie“.

Rabunek w ulicy Janowskiej.

Wskutek szalejącego bezrobocia i niedzielnego bezpieczeństwa pogarszającego się z dnia na dzień w mieście. Wczoraj o godzinie 9-tej wieczór w ul. Janowskiej obok realności pod l. 88 napadło dwóch osobników na powracającą do domu Julję Wolfównę.

Jeden z nich potrafił napadniętą i wyrwał przemocą z rąk torebkę poczem obaj zbiegli. W zrabowanej torebce znajdowały się dwie legitymacje kolejowa i tramwajowa, oraz 1.30 zł. w drobnej monecie.

MOWA MUSSOLINIEGO NA KONFERENCJI ZBOŻOWEJ.

RZYM, 27 marca. W czasie otwarcia konferencji przygotowawczej do drugiej światowej konferencji zbożowej, Mussolini wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że wzrost produkcji zboża powinien być skonsumowany w związku z normalnym przyrostem ludności w całym świecie. Oczywiście, praktycznego rozwiązania tego problemu nie wskazał.

Fabryka Zieleniewskiego otrzymała zamówienia sowieckie.

Koncern Zieleniewskiego, zawarł umowę z Sowpoltorgiem na dostarczenie 10 obrabiarek do metalu wartości ogólnej 20 tys. dolarów. W biegu są rokowania o dostarczenie dalszej partii 40 obrabiarek wartości 90 tys. dol.

Praca nad tem zamówieniem potrwa około pół roku. Warunki płatności polegają na półrocznym kredycie wekslowym.

KIEPSKI Z RADZIWIŁŁA DYPLOMATĄ.

WARSZAWA, 27. marca. (tel. wł.) Z okazji ukonstytuowania się zarządu grupy parlamentarnej polsko-francuskiej prezes grupy poseł Radziwiłł z BB. wysłał depeszę do prezydenta, izby deputowanych w Paryżu p. Bouisson i do prezydenta senatu francuskiego Doumera. Dotąd istniał zwyczaj wysyłania przy takich okazjach depeszy do przewodniczącego grupy parlamentarnej francusko-polskiej którym jest deputowany socjalista, szef przyjaciel Polski tow. Locquin. Obecnie jednak p. Radziwiłł uznał za stosowne pominąć go, prawdopodobnie w związku z listem p. Locquina do min. Piłsudskiego w sprawie Brześcia.

Święta za darmo!

KONKURS ŚWIĄTECZNY „DZIENNIKA LUDOWEGO“

Kupon nadzwyczajny № 2.

Wyciąć i przesłać!

Ankieta w sprawie zmiany ustroju

WARSZAWA, 27. marca (Tel. wł.). Marszałek Sejmu p. Światłowski rozstał listy do 27 uczonych i 4 towarzyszy prawnych o udzielenie opinii na temat zagadnienia ustroju państwowego.

Pisma te stoją w związku z uchwałą B. B. w komisji konstytucyjnej, aby rozpisać ankietę na temat zmiany konstytucji. Zabawny w tej historii jest fakt, iż pomiędzy nazwiskami wybitnych prawników i uczonych widnieje nazwisko młodego docenta Uniwersytetu J. K. we Lwowie p. Kazimierza Zakrzewskiego, który ni stąd ni zowąd zaszerzegowany został do kategorii uczonych.

Pomijając już to, że rozpoznanie ankiety w sprawie konstytucji w chwili, gdy projekt został przez B. B. opracowany i wniesiony do Sejmu — nie pozbawione jest śmieszności, to zwrócenie się do p. Zakrzewskiego Kazimierza o opinie w sprawach tak doniosłych, jak ustroj państwowy, zakrawa już na pierwszorzędny kawał.

Wiadomości z kraju.

W PRZEMYSŁU przez dłuższy czas popełniano kradzieże rzeczy z przysięk amerykańskich na pocztach. W związku z tą aferą aresztowano czterech funkcjonariuszy, poczem nastąpiły pewne zmiany personalne w sortowni, której kierownikiem został mianowany p. Gułak.

W SANOKU dostali się złodzieje przez otwór w dachu i w powale do budynku Kasy chorych, gdzie po rozpruciu kasy skradli 900 zł. w gotówce.

Z JAROSŁAWIA donoszą, że w Rudawie, niejaki Hryś Naściów, zamordował półtoraroczne nieślubne dziecko swej żony, z którą się ożenił przed niedawnym czasem. Dzieciobójcę aresztowano.

W ROWNEM miała się jutro odbyć rozprawa przeciwko b. posłowi Iwanowi Liszczyńskiemu oskarżonemu o zaburzenie spokoju publicznego. Rozprawa ta została odroczone, aż do czasu ukończenia sledztwa we Lwowie gdyż Liszczyński przebywa obecnie w areszcie śledczym w Brygidkach, jako oskarżony o zdradę główną.

W KOŁOZYJ odpowiadali przed sądem dwie niedoszłe mężobójczynie. Jedną z nich Melanję Garlińską napała opryskła by zamordować jej męża, b. policjanta, druga zaś Anne Krawczuk po 16-letnim wspólnym pożyciu trzykrotnie usiłowała zamordować swego męża. Pierwsza z nich została skazana na 4 lat, zaś druga na półtora roku więzienia.

Dwaj lwowscy lotnicy - amatorzy przelecieli z Londynu do Bagdadu.

WARSZAWA, 27. marca. (Tel. wł.). Do Warszawy nadeszła wiadomość o sukcesie lotników polskich dr. Czarkowskiego i Golejewskiego, którzy przelecieli na awionetce z Londynu do Bagdadu, przebywając 5.000 km. w powietrzu.

Dr. Czarkowski przebywał w przestrzeni na awionetce zakupionej w Londynie. — Jak się dowiadujemy polecą oni z Bagdadu przez zatokę Perską, Indje i Chiny do Tokio, skąd wyruszą w dalszym ciągu do San Francisco, a stamtąd do Nowego Jorku. Dr. Czarkowski leci na własny koszt. Jest on synem zamożnego ziemianina z okolic Lwowa. Latać uczył się w lwowskim Aeroklubie akadem., którego jest czynnym członkiem.

LETNI CZAS URZĘDOWANIA.

WARSZAWA, 27. 3. (PAT). Prasa donosi, że we wszystkich ministerstwach i instytucjach państwowych, które w okresie zimowym rozpoczynały urzędowanie o godz. 8.30 rano z dniem 1 kwietnia wprowadzony zostanie letni czas urzędowania, tj. rozpoczynać się ono będzie o godz. 8 rano i trwać będzie do godz. 15-tej, w soboty zaś do godz. 13.50.

WYDOBYCIE STATKU „MEWA“.

GDYNIA, 27. 3. (PAT). Wydobycie zatopionego podczas burzy w dniu 28 lutego br. statku „Mewa“. Koszty wydobywania, pomijając remont statku wynoszący około 10.000 zł.

Tajemnica, której nikt nie może rozwikłać.

Proces, jakgdyby wyjęty ze scenariusza filmowego.

Przed paryskim trybunałem sądowym, rozpoczął się niezwykle proces, wytoczony przez ojca własnej córce, która, jak się okazało, wcale nią nie była i w ciągu 37 lat korzystała z wszystkich praw i majątku swego rzekomego ojca. Ojciec, którym jest znany adwokat paryski, Meller, nie wytacza sprawy o wprowadzenie go w błąd, żąda jedynie zwrotu 180 tysięcy franków, które wydał na wychowanie i wykształcenie swej rzekomej córki.

Istota sprawy przedstawia się następująco: jeszcze jako młody student, Meller, w 1893 roku, utrzymywał bliższe stosunki z młodą nauczycielką, Bertą Stroh, pochodzącą z Wiednia. Po kilku miesiącach stosunek został zerwany, gdyż Meller miał wyjechać do Indochin, gdzie otrzymał posadę w francuskiej administracji kolonialnej. Przed samym wyjazdem Berta Stroh oświadczyła swemu przyjacielowi, iż zostanie wkrótce matką. Niestety wyjazd Meller'a był nieunikniony i przyszła matka została oddana pod opiekę pani Bequet de Vienne, która była przewodniczącą towarzystwa filantropijnego, opiekującego się młodemi kobietami.

Po pewnym czasie Berta Stroh urodziła dziewczynę, którą pierwszego listopada 1894 roku wpisano do ksiąg merostwa XIV-go okręgu w Paryżu, jako dziecko niewiadomych rodziców. Po paru latach Meller wrócił do Francji i dowiedział się od pani Bequet de Vienne o tem, że Berta Stroh wyjechała do Wiednia, zostawiając jej swe dziecko. Meller, który posiadał już znaczny majątek, zaopiekował się dziewczynką, która otrzymała wzorowe wychowanie i od 1913 roku stała mieszkała u pani Bequet de Vienne. Po śmierci tej damy, Meller adoptował swą 20-letnią córkę i obdarzył ją znacznym posagiem, wydał w następnym roku za mąż za znanego paryskiego przemysłowca.

Naraz, w 1925 roku do adwokata Meller'a zgłosiła się pewna pani, która utrzymywała bliskie stosunki z panią Bequet de Vienne i oznajmiła mu rzecz nieprawdopodobną, mianowicie, iż osoba, którą Meller uważał za swą córkę, adoptował, wychował i wreszcie wydał za mąż, jest człowiekiem zupełnie dla niego obcym, gdyż w rzeczywistości Berta Stroh wkrótce po urodzeniu dziecka, które było jego córką, wyjechała do Wiednia, a stamtąd wyemigrowała do Ameryki wraz z dzieckiem.

Adwokat Meller rozpoczął energiczne dochodzenia i przekonał się, iż zakomunikowana mu po tylu latach rewelacyjna domosć, odpowiada rzeczywistości. Berta Stroh istotnie osiedliła się w Ameryce w stanie Pensylwanii, gdzie wyszła za mąż,

po kilkunastu latach umarła, a naturalna jej córka, będąca owocem miłości dla młodego, francuskiego studenta, również wyszła za mąż za pewnego Amerykanina, właściciela niewielkiej fabryczki.

Całkowicie tajemniczo przedstawia się powód, dla którego p. Bequet de Vienne wprowadziła w błąd adwokata Meller'a, narzucając mu zupełnie obce dziecko. Pewne światło na tę zagadkową sprawę rzuca ta okoliczność, że p. Bequet de Vienne, osoba bardzo zamożna, zapisała swój majątek... w połowie adwokatowi Mellerowi i jego rzekomej córce.

Licząca obecnie 37 lat domniemana córka Meller'a, obecnie sama matka trojga dzieci, została głęboko wstrząśnięta całą tą niezwykłą sprawą.

Oczywiście, nikt nie umie wyjaśnić, oświadcza, iż nigdy w życiu nie słyszała

nazwiska Berty Stroh, która miała być jej matką, natomiast od swojej, długoletniej opiekunki pani Bequet de Vienne wiedziała o tem, iż ojcem jej jest adwokat Meller.

Proces zakrawający na fantastyczny scenariusz filmowy, obudził w Paryżu zrozumiałą sensację ze względu na tajemnicze tło sprawy i osoby w nią wmieszane. Pisma podkreślają, iż adwokat Meller, człowiek posiadający wielki majątek, nie powinien był rujnować szczęścia swojej rzekomej córki, a tembardziej występować z powództwem o zwrot kosztów jej wychowania. Pozwana przed sąd przez swego rzekomego ojca, „kobieta niewiadomego pochodzenia”, wyraziła gotowość złożenia podwójnej sumy na instytucję opiekującą się podzrutekami.

—o—

Numer świąteczny

„Dziennika Ludowego”

wyjdzie w sobotę, dnia 4 kwietnia w znacznie zwiększonej objętości i w zwiększonym nakładzie.

OGŁOSZENIA

do tego numeru przyjmuje Administracja przy ul. Sykstuskiej 21 oraz wszystkie biura ogłoszeń.

Administracja.

Tydzień okazyjnej sprzedaży u f-my

„O L K A”, Rynek 35 obok Narod. Torhowski

Komplet damski składający się z

1 pary pończoch jedwabnych bez szkieł
1 pary rękawiczek modnych
1 pary reform trwałych

Tylko
zł. 7.50

Komplet męski składający się z

1 krawatu jedwabnego modnego
1 pary skarpetek trwałych
3 kołnierzyków sztywnych
3 chusteczki praktycznych

Tylko
zł. 7.50

WIELKI WYBÓR — TOWAR PIERWSZORZĘDNY.

Uchwały akademików - ludowców.

Otrzymujemy nast. komunikat:
W dniu 22 i 23 bm. obradował w Krakowie Nadzwyczajny Zjazd Ogólnopolskiego Związku Pol. Akad. Młodzieży Ludowej, w którym wzięły udział wszystkie środowiska uniwersyteckie w Polsce. Główną zdobyczą zjazdu było uchwalenie nowej deklaracji ideowej.

Rezolucja, powzięta przez Zjazd, zapewnia ze ludowa młodzież akademicka, protestując przeciw panującemu stosunkom, nie ustanie w walce o praworządność, demokrację i moralność w życiu publicznym Polski. (Tekstu rezolucji nie umieszczamy ze względów cenzuralnych. — Red.).

Poza tem nadzwyczajny Zjazd delegatów

Ogól. Związku P. A. M. L. wyraża najwyższą radość z powodu zjednoczenia się stronnictw ludowych i przyczeka uroczystości, że dojdzie wszelkich starań, aby dzieło zjednoczenia nadać cechy trwałości.

„ZIELONY SZTANDAR”.

WARSZAWA, 27. marca. (Tel. wł.).

Na posiedzeniu Centr. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego uchwalono wydawać tygodnik p. t. „Zielony Sztandar”. Redaktorem tego tygodnika będzie b. marszałek Sejmu Maciej Rataj.

Największy wybór
Najpiękniejszych torebek poleca
Najtaniej Magazyn Torebek
„Noblesse” Lwów, Jagiellońska 11a
Uwaga na firmę i Nr. domu!

To i owo.

Urzędnik państwowy, Głodomorski, jest świeżo upieczonym sanatorem.

Skąd o tem wiem, że świeżo?

Ano stąd że nie tak dawno jeszcze czaparnie obnosił się z hasłem „Bóg i Ojczyzna” a już w minionym listopadzie niemiłosiernie czaparnie wywijał podczas głosowania do sejmu bielecką karteczką, na której widniała sążnista jedynka. Aby było widać. Aby komisja wiedziała, jaki grzeczny pokorny, lojalny jest Głodomorski że zadarmo z państwowego pieca chleba nie je.

— Kazali, więc tak trzeba — tłumaczył się przed znajomymi Głodomorski.

Przed paru dniami spotykam go. Kark jeszcze więcej zgłębiony, niż zwykle, cera ziemista, w oczach można czytać zaniepokojenie, czy też zgrozotę.

Głodomorski po wymianie ukłonów zatrzymuje mnie na ulicy.

— Co ci się stało? — pytam (przyznam się) dość drwiąco — nie boisz się, żeby ci za złe nie wzięli, że ze mną rozmawiasz?

Głodomorski zachnął się.

— Daj mi spokój! Nie żartuj sobie. Mnie już wszystko jedno. Powiadam ci, czego podobnego jeszcze nie było.

— Wygadaj się nareszcie. O co ci chodzi?

— Wyobraź sobie, że każą mi osobiście usprawiedliwić nieobecność Stachy podczas uroczystości imieninowych. Wiesz, że jest w 7 klasie gimn. dobrze jest się wiedzieć w szkole, ale chucherkę, wątek, tak, że matka nie, tylko wzdycha, żeby jakaś choroba się nie przypiątała. Przed imieninami Stacha miała katar, więc matka mówi że będzie lepiej, jeżeli w ten wolny dzień się wyleży. Dziewczynie w to graj i tak została w domu. Ale gdybym ja był wiedział, co to z tego będzie... Teraz idź i tłumacz się. A co ja im powiem? Czy uważasz, że to był katar? Takie babaszkowe pomysły. A myślisz, że ma to w awansie nie zaszkodzi? Poradź! Co ja mam robić?

— Mnie się pytasz? Mnie? Z mojej rady miałbyś tyle, że mógłbyś popaść w tutejszą. Pytaj o to swoich przyjaciół politycznych.

— Dość ich mam! — ryknął Głodomorski. Tyle ludzi głodnych! Ja sam, choć nie mam, byłbym dał parę złotych, gdyby zamiast kartek na Madere byli zbierali na głodnych. Co komu po kartkach? Albo i ta parada? Nie, już nie dam się nabrać.

— A córka? A awans?

Głodomorski smutnie zwiesił głowę.

— Pałakrew! Czas! — szepnął, zegnając się ze mną.

Sanacyjny warszawski „Ekspress poranny” zamieścił korespondencję p. W. Rogowicza z Zagrzebia, w której m. in. zwraca uwagę na fakt, jego zdaniem godny zażenowania. Chodzi o to, jak czcić jubileusze. Owóż p. Rogowicz przytacza jeden bardzo prosty sposób:

W restauracji zagrzebskiej podają wybornie ciemne piwo „Jubilarnie Tomislav Pivo, 925 — 1925” warzone dla uczczenia tysiąclecia pierwszego króla Chorwatów Tomislawa.

Sposób ten jest zdaniem p. Rogowicza rozsądniejszy od bicia medalów pamiątkowych, bo piwo jest dla wszystkich a medal tylko dla zbieraczy. A pozatem — jaka mądra propaganda zagraniczna.

P. Rogowicz po powrocie do Warszawy powinien zdrową tę myśl propagować na swoich gruncie. Lepsze piwo niż medale.

SZKŁO, PORCELANĘ, KRYSZTAŁY

poleca F-a ALEKSANDER ONYŚKO

ul. Małacka 20 (róg Wałowej)

HERBATA RIEDLA

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ, oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN — Lwów, Pasaż Mikolascha.

KAROL BEY.

LUNA.

Opowiadanie księżycowe z dalekich mórz.

(Ciąg dalszy).

Ruszyliśmy naprzód. Przy sterze nie było nikogo, jak również na mostku.

— Schodzimy nadół — zakomenderowałem.

W kotłowni, ani w maszynach nie zastaliśmy znów nikogo. Niedawno jednak musieli tu być ludzie, gdyż piece były pełne, jakgdyby dopiero co nasypiano do nich węgla.

— Zaczarowany okręt, czy co, — mruknąłem i nieprzyjemny dreszczyk przebiegł mi po plecach.

Ale najbardziej niesamowity widok przedstawiała mesa*, do której weszliśmy z kolei.

Stół był nakryty białym obrusem. Na środku stał półmisek dymiącego jeszcze mięsa. Na talerzach leżała napoczęta wczoraj, wokół porzucone serwetki i widelce. Wyglądało to, jakgdyby biesiadnicy

w popłochu rzucili jedzenie i wybiegli, wywołani przez kogoś, czy przez coś z jadłalni.

Nie było i tu żywej duszy.

— Chodźmy do kabin, — powiedziałem szepem. Jakis nieznany nigdy lęk sznurował mi gardło.

W kabinie kapitana również nie było nikogo. Ale zato zobaczyłem tu coś, co jeszcze bardziej przejęło mnie przerażeniem.

Oto na biurku płonęła świeca, tylko do połowy wypalona.

Z płomienia świecy kapał na sukno biurka lak. Widocznie ten, kogo zaskoczyła tajemnicza siła, która opróżniła okręt, musiał właśnie pieczętować list.

List ten leżał jeszcze między papierami.

— Może to nam co wyjaśni, — uczyłem się tej nadziei i wziąłem list do ręki. Jedno spojrzenie wystarczyło mi, by

zorientować się, że był to list miłosny. „Nie mam siły już dłużej się męczyć, Luno, Luno, kocham cię jak szaleńiec...” pisał kapitan.

— Nie, to nic nam nie mówi, — powiedziałem i ruszyliśmy dalej.

We wszystkich oficerskich kabinach płonęło światło, wszędzie wyglądało tak, jakgdyby przed paroma minutami wyszli stąd ludzie i... nigdzie nie było żywej duszy.

Ale to, co mnie najbardziej zastanowiło, to fakt, iż na biurku jednego z oficerów znalazłem list, również miłosny, i pisany do tejże Luni.

List podpisany był „Chrystjan”.

Powróciliśmy na pokład pełni przerażenia.

Ten straszliwy okręt — widmo, okręt opuszczony przez ludzi, mknący w ciemną noc siłą bezpańskich prądów, sprawiał piekielne wrażenie.

Już mieliśmy wrócić na szalupy, by zawiadomić naszego kapitana o rezultacie poszukiwań, gdy wzrok mój padł na schody, opuszczające się z drugiej strony pokładu w dół.

— Zejdźmy jeszcze tutaj, — zakomenderowałem.

Zeszliśmy. Mineliśmy pusty wymarły kasztel, gdzie porzucone koje napełniły

mnie nanowo przerażeniem i stanęliśmy przed białą pomalowanymi drzwiami, prowadzącymi najwidoczniej do jeszcze jednej oficerskiej kajuty.

Pchnąłem te drzwi i przekonałem się, że w kabinie jest ciemno. W tej chwili drgnąłem przerażony i zdumiony: usłyszałem głos kobiety.

Cienki, przerażony głos zawołał:

— Kto tu? Kto tu?

Rozległ się trzask przekreślonego kontaktu, zapłonęło światło.

Ujrzałem kabinę, taką samą jak inne.

W koi, znajdującej się w głębi, siedziała wśród rozrzuconej pościeli młoda kobieta. Była śmiertelnie blada, jasnozłociste włosy tworzyły naokoło jej głowy jakąś przedziwną aureolę, wielkie oczy pełne były łez.

— Kto pan jest? — spytała zdławionym głosem, podciągając pod brodę kołdrę.

— Kto pani jest? — powtórzyłem, nie mogąc zdobyć się na nic innego.

A potem dodałem, widząc, że przestraszyła jej wzrosta: — Niech pani się nie lęka. Nie zrobię pani nic złego. Proszę się ubrać i wyjść do mnie na pokład. Stały się tu dziwne i ważne rzeczy, podczas snu pani.

— Co się stało? — spytała. (Dok. nast.).

*) Jadłalnia okrętowa.

Budżet m. Drohobycza

Niewątpliwie jedną z najważniejszych spraw dla samorządu jest sprawa budżetu. (Tak jak i dla państwa).

W naszym grodzie sprawa ta budzi duże zainteresowanie nie tylko członków obecnej rady, lecz także i szerszego społeczeństwa. Wobec otrzymanego z magistratu budżetu na r. 1931-32 (odnośnie cyfry podajemy poniżej) zadnego stanowiska zająć nie możemy. Jak wiadomo zbrojowaliśmy wybory do samorządów w Małopolsce Wsch., protestując przeciw kurialnej ordynacji wyborczej. Nie mając tedy krytycznej przedstawicielki w radzie miejskiej, którzy byli obciążeni ze szczegółami i całością sprawy nie możemy osądzić, czy poszczególne pozycje wydatków, są zgodne z istotnymi potrzebami miasta, a także o ile chodzi o całość, czy dochody i w ogóle cały budżet jest realny.

Znając jednak obecny — po wykopach wodociagowych — bardzo opłakany stan ulic i uliczek (cyfra pod 5) „drogi i place publiczne“, wydaje się bardzo znikomą. Innymi słowy, Drohobycz długo jeszcze będzie tonął w jesiennym i na wiosnę w błotach większych niż poleskie, w lecie zaś będzie nadal zupełnie szary od prochu. Do innych cyfr, po bliższym zapoznaniu się i do całej gospodarki jeszcze wrócimy.

W sobotę 28 br. rada miejska ma zatwierdzić powyższy preliminarz. Opozycja, t. j. klub ukraiński zapowiada ostrą walkę. Będą wysunięte prawdopodobnie wnioski o obniżenie znaczącego całego preliminarza, obniżenia o 30 proc. płac wyższym urzędnikom, redukcji znacznej części personelu administracyjnego, głównie zaś, ostry krytyce ma być poddana gospodarka budowy wodociągów, której to budowie klub ten jest zawzięcie przeciwny.

Wykorzystane będą zapewne ostatnie 2 wypłaty sprzeniewierzeń (o czym napiszemy w następnym numerze) inkasentów w kasie miejskiej o czym lwowskie gazety sanacyjne tak głośno trąbiły że z PAT z Warszawy bezpośrednio żądał wyjaśnień.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się w ten sposób, że owa brakująca kwota 5.400 zł. krewni Strachanowskiego złożyli w kasie magistratu winni niedopatrzenia 3 urzędnicy zostali zawieszani a kto tam naprawę zwinął i w jakiej mierze, z pewnością śledztwo wykaze a także Komisja lustracyjna, która nie zjechała specjalnie jak to głoszą plotki w sprawie sprzeniewierzeń, lecz jak co roku, od 3 tygodni już bada gospodarkę gminy.

Tak samo uparczywie plotki, o mającym przyjechać komisarzu są również co najmniej przedwczesne, jeśli nie całkiem wyssane z palca.

Jeżeli tedy negujemy te wszystkie zmyśnione historie to z pewnością nie z nadmiaru sympatii do obecnego zarządu miasta, lecz dlatego że ten sposób walki z przeciwnikami politycznymi jest wysoce niemoralny, mści się zawsze i tylko na samej idei demokracji, której samorząd jest podstawą i wprowadza zupełnie niepotrzebnie zdemoralizowanie w społeczeństwo i w końcu podrywa szowinizm.

Pewni jesteśmy że po przyjeździe komisarza gospodarka byłaby jeszcze bardziej opłakana, jest tedy jedno tylko wyjście: „spisać“ radę obecną rozwiązać i rozpisac wybory, na podstawie uczciwej ordynacji wyborczej.

Przedstawiciele robotników, którzy wejdą do przyszłej rady, będą jej motorem ożywczym, a że to nie przechwałka, wiedzą o tem dobrze i rzetelnie gospodarze miasta.

Budżet gminy miasta Drohobycza na rok adm. 1931/32.

Budżet gminy...

Dochody zwyczajne	1,195.378 zł.
„ nadzwyczajne	1,515.232 „
Razem	2,710.610 zł.

Uwaga: Dochody nadzwyczajne dotyczą płatnych w tym czasie rat pożyczki, zaciągniętej na budowę wodociągów miejskich.

Wydatki zwyczajne	1,194.119 zł.
„ nadzwyczajne	1,515.232 „
Razem	2,709.351 zł.

Uwaga: Wydatki nadzwyczajne dotyczą wykończenia wodociągów.

Nadwyżka kasowa 1.259 zł.

W szczególności preliminarzu się dochody zwyczajne:

1. z majątku komunalnego	99.100 zł.
2. z przedsiębiorstw komunal.	168.675 „
3. z rozmaitych zwrotów	13.533 „
4. z opłat administracyjnych	16.200 „
5. z opłat za korzystanie z urządzeń komunalnych	65.500 „
6. z udziału w podatkach państw.	265.000 „
7. z dodatków do podatków państwowych	444.500 „
8. z podatków samolstwych	87.770 „
9. różnych	35.100 „
Razem	1,195.378 zł.

Dochody nadzwyczajne:	
1. ze sprzedaży gruntów	32.000 zł.
2. z pożyczki wodociąg.	1,483.232 „
Razem	1,515.232 zł.

Kradzież materiałów wybuchowych.

WARSZAWA, 27. marca (Tel. wł.). W Katowicach dokonano wczoraj niezwykle śmiałego włamania do zapłombowanego wagonu towarowego z materiałem wybuchowym. Nieznani sprawcy włamali

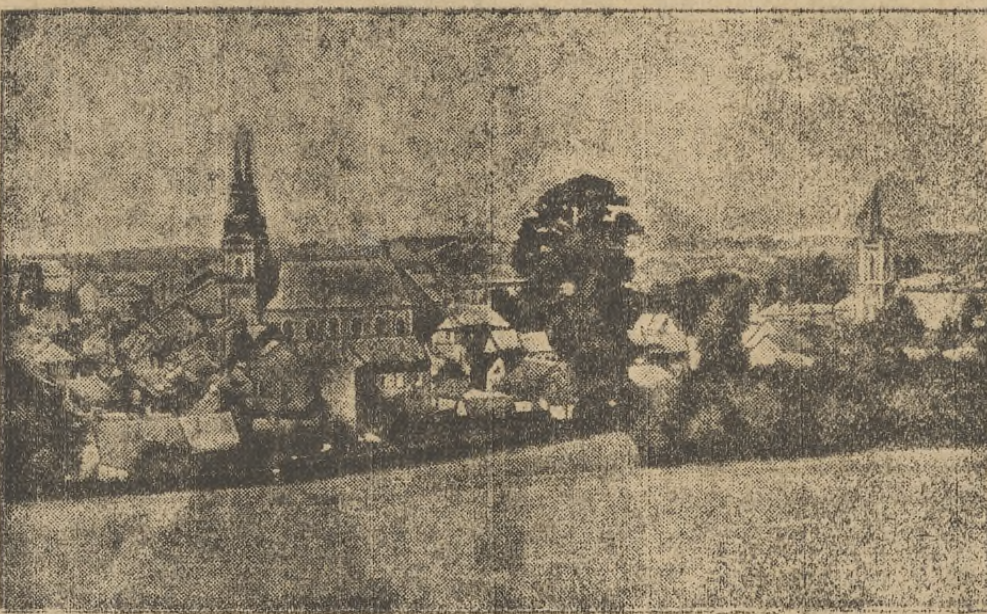
Wydatki zwyczajne	nadzwyczajne
1. administracja ogólna 323.846 zł.	
2. majątek komunalny 16.600 „	
3. przedsiębior. komun. 9.650 „	
4. spłata długów 380.283 „	
5. drogi i place publ. 71.950 „	9.000 zł.
6. pomiary i plany 1.500 „	
7. oświata 76.000 „	
8. zdrowie publiczne 147.660 „	1,494.232 „
9. opieka społeczna 61.350 „	
10. popieranie rolnictwa 7.000 „	2.000 „
11. „ handl. i przem. 5.250 „	
12. bezpiecz. publicz. 120.430 „	
13. różne 22.600 „	10.000 „
Razem	1,194.119 „ 1,515.232 „

Ogółem 2,709.351 zł.

Komunikat.

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie Rady Robotniczej na którym uchwalono zwołać na niedzielę 29 marca ogólną konferencję w sprawie obchodu 1-szo majowego. Rada Robotnicza PPS. Drohobycza, zaprasza tedy na konferencję, która się odbędzie 29 marca w Domu Robot. o godz. 10-te rano, następujące zarządy organizacji: USDP.; Organizacji Kobiet P. S. T. U. R.-a. Bundu. Z. Z. K.; Koło Drohobycz. Ceramicznych, Chemicznych Metalowców, Drzewnych, Szoferów, Drukarni i Dozorców Domowych. — Na porządku dziennym: 1) Ukonstytuowanie się Komitetu 1-szo majowego 2) Ustalenie programu Święta 1-majowego. BIEGA ST., przew.

Eupen i Malmedy,



przymusowo odstąpione w r. 1920 przez Niemcy Belgii na podstawie przeprowadzonego plebiscytu. Obecnie w parlamencie Rzeszy przyjęto rezolucję wzywającą rząd, do podjęcia rokowań z Belgią celem uzyskania z powrotem tych terytoriów.

Odkrycie miasta z przed 350 lat

Z Kolumbji (Ameryka środkowa) donoszą o odkryciu starożytnego i od 350 lat zapomnianego miasta Toro Biejo przez dwóch inżynierów, którzy w tym celu wysłani zostali na czele specjalnej ekspedycji do pokrytej dziewiczą puszczy prowincji, leżącej na południowym wschodzie tej republiki.

Odkrycie to jest nietylko ważne ze względów archeologicznych, lecz także i dlatego, że odnaleziona obecna, a opuszczona od wieków ta miejscowość, jest niewyżyskany w swoim czasie terenem, obfitującym w bogate złoża złota.

Smierć za zniewagę

WILNO, 27. 3. (PAT). Przed kilku dniami donosił Pat o morderstwie, dokonanem na plenipotecie majątku Potockim i ochmistrzyni Moszczakównie. Obecnie ujęto sprawcę tej zbrodni. Jest nim Aleksander Braniccki, długoletni robotnik Po-

tockiego. Powodem zabójstwa była czynna zniewaga, jakiej dopuścił się Potocki na osobie Branicckiego. Moszczakównę zamordował on w tym celu, aby nie było świadków jego czynu.

Wyszedł z więzienia po śmierć.

Przed niedawnym czasem otrzymał urlop zdrowotny z więzienia w Czortkowie z powodu gruźlicy Wasył Horaczy, lat 34, odbywający karę za rabunek i zgwałcenie.

Niedługo potem został on zamordowany w Szwałkowcach. — Jak wykazały dochodzenia, mord popełnili Jan Horaczy brat denata i żona Wasyła, Domicela.

Podczas pobytu Wasyła w więzieniu, gospodarstwo jego prowadził brat Jan wspólnie z jego żoną Domicelą, z którą utrzymywał stosunki miłosne.

Wymienieni chcieli za wszelką cenę spowodować ponowne zamknięcie w więzieniu Wasyła i w tym celu robili na niego doniesienia o rozmaite przestępstwa.

Ponieważ oskarżenia — jako zmyśnione — nie przynosiły pożądaných skutków, kochankowie postanowili go usunąć i w nocy zamordowali go najprawdopodobniej w stajni, a następnie zwłoki wynieśli na ustronie, gdzie porzucili je nad potokiem. By upozorować, że Wasył Horaczy został zamordowany w czasie dokony-

wania kradzieży kur Jan Horaczy skradł kurę, której nogi związał wyrwanym kawałkiem podszewki swojej marynarki i porzucił ją na kilka kroków od denata.

Podczas przeprowadzonej rewizji zabudowań Domiceli Horaczowej nie znaleziono żadnych śladów krwi ani też narzędzi, którymi Wasył został pozbawiony życia, albowiem podejrzani mieli dość czasu na zniszczenie pozostałych po dokonanych czynach śladów.

Horaczego Jana i Domicelę Horaczową odstawiono do więzienia.

KOLDRY, materace, pościel po cenach najtańszych poleca firma E. DRZĄŁA, Lwów ul. Chorańczyzna 5, (Obok kina Adolla). Prześlania koktry po 6 zł. materace po 8 zł.

Program radiowy

RADJOSTACJE Odbiorcze, Fotograficzne Aparaty w Największym Wyborze „FOTO-RADIO-PALACE“ LWÓW PLAC MARJACKI 3. (GMACH SPRECHERA), TEL. 8603.

SOBOTA, 28 marca.

- 11.58. Sygnal czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Marjackiej.
- Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10 Szkolna audycja zorganizowana przez Kuratorium lwowskiego Okr. szkolnego. — 1. przemówienie; 2. inauguracyjne słuchawisko radiowe ułożone przez szkołę żeńską im. Komarskiego we Lwowie.
- 13.10 Tr. z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. Następnie d. c. koncertu z płyt gramofonowych.
- 13.25—14.20 Przerwa.
- 14.20 Komunikat gospodarczy z Warszawy.
- 14.40 Kącik Ligi Samowystarczalności Gospodarczej.
- 14.50 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.00 Tr. z Warszawy. Odczyt dla maturalistów pt. „Państwo i społeczeństwo w Polsce piastowskiej“ (dział „Historja“) wygłosił prof. Henryk Paszkiewicz.
- 15.20 Pogadanka szachowa w oprac. p. Miksymiljana Seinfelda.
- 15.35 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.45 Skrzynka pocztowa dla najmłodszych; — korespondencję bieżącą omówi p. Ada Arct-Jampolska.
- 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków. — Tr. z Warszawy.
- 16.15 Tr. z Warszawy. Wiadomości Tow. Kooperatystów.
- 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.25 Kwadrans Akademicki.
- 16.45 Recital śpiewaczy p. Marii Sądzińskiej, akompaniuje p. Tadeusz Seredyński.
- Recital śpiewaczy p. Józefa Zubika, akompaniuje p. Tadeusz Seredyński.
- 17.15 „Zarty logiczne“ wygłosił prof. dr. A. Ajdukiewicz. Transmisja ze Lwowa na wszystkie stacje P. R.
- 17.45 Tr. z Krakowa. Program dla dzieci młodych: Słuchowisko p. St. Henniga pt. „Bubu Bebe i Bibi“. — Tr. z Warszawy: Koncert w wykonaniu uczennicy szkoły powszechnej nr. 3 pod kierunkiem p. Parynowej. (W programie pieśni wiosenne).
- 18.45 Rozmaitości.
- 19.10 Tr. z Warszawy Komunikaty Centralnego Tow. Organizacji i Kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników.
- 19.25 Tr. z Warszawy. Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygł. inż. Znamiecki.
- 19.30 Płyta gramofonowa.
- 19.35 Odczytanie programu na dzień następny.
- 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.
- 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 20.00 Tr. z Warszawy. P. Irena Dehnelówna wygłosi feljton pt. „Jeszcze wczoraj“.
- 20.15 „Wizanka dziwnych listów“ wygłosił dr. Adolf Laniewski.
- 20.30 Muzyka lekka z Warszawy.
- 22.00 Tr. z Warszawy P. Benedykt Hertz wygłosi feljton pt. „Nieznajomi przyjaciele“.
- 22.15 Tr. z Warszawy. Utwory Chopina w wykonaniu p. Janiny Familier - Hepnerowej.
- 1. Nokturn H-dur op. 9 nr. 3.
- 2. Ballada F-dur. — 3. Polonez c-moll op. 40.
- 22.35 „Mali ludzie wielkiej ziemi“ wygłosił Teodozjusz Lisiewicz.
- 22.50 Komunikaty z Warszawy.
- 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

MUZYKA NA FALI WARSZAWSKIEJ.

Transmisja poranku symfonicznego, poświęconego muzyce klasycznej.

W niedzielę dnia 29 marca o godz. 12.15 radiostacja warszawska transmituje z Filharmonii warszawskiej poranek symfoniczny, poświęcony muzyce klasycznej w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyrykcją znanego kapelmistrza Bronisława Wolffala oraz pianistki Bronisławy Rozenbaum.

W programie 8 symfonia Beethovena, arcydzieło pełne pogody i żywiołowego humoru. Symfonia tę cechuje archaizacja i stylizacja w duchu wczesnego klasycyzmu, czego dowodem jest choćby wprowadzenie menuetu, formy prawie już zaginionej w czasach gdy utwór powstawał. Finał - allegro żywe odznacza się fantastycznym charakterem: Zmianami tonacji i kontrastami dynamicznymi i kolorystycznymi.

I dopiero w połowie ub. roku w jakimś małym miasteczku kolumbijskiem odnaleziono plany, podług których zdołano oznaczyć położenie zaginionego miasta.

Inżynierowie Franly i Herraza, którzy je obecnie po wielu niesłychanych trudach odnalezli odkryli podobno na tem od 344 lat opuszczonym terenie nietylko obfite zapasy złota, ale i zupełnie nie eksploatowane złoża platyny.

Kronika.

Lwów, 27 marca 1931.

TEATR WIELKI:

Piątek, 7.30 „Wiktoria i jej huzar”.
Sobota, 3.30 „Halka”.
Niedziela, 7.30 „Wiktoria i jej huzar”.
Niedziela, 3.30 pop. „Falstaff”.
Poniedziałek, 7.30 „Wiktoria i jej huzar”.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 7.30 „Dobra wróżka”.
Sobota, 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.
Niedziela, 3.30 pop. „Dobra wróżka”.
Niedziela, 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.
Poniedziałek, 7.30 „Dobra wróżka”.

TEATR MAŁY:

Piątek, 7.30 „Mojne małżeństwo”.
Sobota, 7.30 „Mojne małżeństwo”.
Niedziela, 7.30 „Mojne małżeństwo”.
Poniedziałek, 7.30 „Mojne małżeństwo”.

COLOSSEUM. — Gościnne występy Barabary.

Piątek o 8.30 „Bóg zemsty”.
Sobota o 12-tej poranek „Głos „Głos krwi””.
Sobota o 8.30 „Bóg zemsty”.
Niedziela o 8.30 „Bóg zemsty”.

DZIS JUBILEUSZ F. Kuligowskiego poświęcony 10-letniej premierze operetki Pawła Abrahama „Wiktoria i jej huzar”. Akcja rozgrywa się w Węgrzech. W rolach czołowych wystąpią pp. Kuligowski, Fontanówna, Noguchowiczówna, Hermanowa i inni. Efekt operetki podnoszą dekoracje i kostiumy.

RYNEK ŚWIATOWY OBNIŻYŁ CENY.

Zarysowująca się od dłuższego czasu znaczna zmiana cen surowców wełnianych jest już dziś faktem. W tym stanie rzeczy poczyniła też firma A. WITTELS składy tekstylne we Lwowie ul. Rutowskiego 7, bardzo korzystne zakupy wprost w fabrykach Bielskiego wszelkiego rodzaju materiałów wełnianych a tem samem obniżyła znacznie ceny.

Firma WITTELS, Lwów, Rutowskiego 7, prowadzi jak dotychczas wspólnie z ukwalifikowaną fachowo siłą krawiecką, salon krawiectwa męskiego i wykonuje wykwintną garderobę męską jak ubrania, trenschcoaty, raglany wiosenne itp. do miary biorąc pełną gwarancję za punktualne i solidne wykonanie.

JUTRZEJSZY NUMER „DZIENNIKA LUDOWEGO” WYJĄDZIE W ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI.

KINWAŁD MENDEL zam. we Lwowie, Łokietka 10, zgubił paszport zagraniczny, dowód osobisty, oraz książeczkę Kasy chorych. Upraszta się przeto uczciwego znalazcę do zwrócenia za nagrodą, pod powyższym adresem.

RAFAL SCHERMAN, słynny Psycho-grafolog, wygłosi we wtorek odczyt p. t.: „Miłość i zbrodnia w piśmie”. Prelekcja ta uzupełniła będzie obrazami świetlnymi.

LOKAL POLSK. TOW. „DZIECI NA WIEŚ” został przeniesiony do szkoły im. Zi-morowicza przy ul. Lyczakowskiej 171, tel. 92-30.

W sprawach Towarzystwa należy zwracać się pod wskazanym adresem.

CHCĄ ZWYŻYĆ CEN WĘDLIN I MIESA. Z okazji nadchodzących świąt i wzmożonego popytu na wędliny i mięso domagają się rzetelniczy podwyżki taryfy. Odnegaj na odbytem zgromadzeniu w Izbie rękodzielniczej, postanowiono domagać się, by ceny za mięso, wędliny i tuszacje były regulowane przez Magistrat i Województwo a nie przez Ministerstwo, oraz by obecnie taryfa została znacznie podwyższona.

POŻARY MIESZKANIOWE. Wczoraj w nocy w rzeczywistości przy ul. Kordeckiego 1. 21a) w mieszkaniu sublokatorów Mikołaja Winklera i Andrzeja Sawickiego zapaliła się ścianka drewniana. Po północy wezwano straż pożarną do realizacji przy ul. Prostej 4, na Bogdanówce gdzie w mieszkaniu Włodzimierza Bociana poczęła się palić ścianka pruska.

Pozatem zgłoszono pożary kominowe w domach przy ul. Objazdowej 4, Szpitalnej 70, i Słonecznej 26. We wszystkich wypadkach straż pożarna była czynną.

FURGALA WOLAŁ PIENIADZE NIŻ ŻONĘ. Furgala bez stałego miejsca zamieszkania dowiedział się, że Maria Staszówna zam. przy ul. Ziemiakowskiego 6, ma „hopy” zapalał do niej gorącą miłością, a zapewniając ją o swem doznaniem uczuciowym rozbudził „wiosnę” w sercu ukochanego. Co moje to twoje — szepotał namiętnie spryciarz wywołując pokrewne nastroje u Staszówny. Sam jednak nie miał nic, to też nie nie dawał, natomiast brat wszystko, co się dało. Gdy wyłudzona kwota wyniosła tysiąc złotych, a Furgala uczył, że Staszówna nie ma więcej pieniędzy, niepoń dał drapak, pozostawiając swą ofiarę w czarnej rozpacz. Spryciarz siedzi obecnie w areszcie i kpi z naiwności kochanej.

ZNALEZIONO i zdepotowano w III. komis. PP. legitymację tramwajową Br. Neuweida, zaś w V. komis. 4 weksle zagraniczne, znalezione na pl. Marjackim.

Grzegorz Hupajo Adolf Tenenbaum i W. Hadkorn, zgubili książeczki wojskowe.

SZKŁANKA W GŁOWIE uderzył Apolonję Łabaj niejaką Pawła Pawłowskiego, wywoławszy awanturę w restauracji Lieblacha przy ul. Bożniczej. Osadzono go w areszcie.

Do towarzystwa przydano mu Michała Czajkowskiego zam. Żółkiewska 48, który trzykrotnie pchnął nożem w rękę Karola Podsudka, oraz Piotra Halunia za opilstwa i wywołanie awantury w baraku inwalidzkim przy ul. Kleparowskiej 1. 27.

ODDAJ „HOPY”. W restauracji Fleischera przy ul. Kopernika jakiś doliniarz skradł z kieszeni Raulda Balkowskiego, zam. w Nadwórnie portfel, zawierający 500 zł. Poszkodowany zagroził w komisariacie, że gdy nie otrzyma z powrotem pieniędzy, to w Nadwórnej i w okolicy oczerni wszystkich kieszonkowców lwowskich.

A więc niepoń oddaj hopy.

Tragedja dzieci ulicy.

Wczoraj przed Trybunałem karnym pod przewodnictwem s. o. Kosikowskiego rozstrzygano o przestępstwie pięciorga dzieci, których tragedja życia było, że nie mając należytej opieki z nędzy dopuścili się wykroczeń, które zaprowadziły je przed kratki sądowe.

Są to: Kiljan Marjan, lat 17, Roman Stachów 1. 16, Zwawy Dmytro 1. 15, Sodom Stefan lat 16 i Auschusman Motia lat 15.

Młoda ta organizacja uliczników od dłuższego czasu w godzinach wieczornych wyrwała z rąk, samotnie idącym kobietom torebki i umykała. Zadaniem jednego było wyrwać torebkę, reszta zaś miała chronić ucieczkę.

Dnia 10 stycznia br. Kiljan Marjan wyrwał z rąk przechodzącej ul. Zimorowicza Weich Marii torebkę i począł uciekać w kierunku pl. Dąbrowskiego. — Gdy za uciekającym puścił się w pogon jakiś przechodzień, wówczas R. Stachów pchnął go nożem. — Wkrótce jednak schwytano Kiljana i Stachowa. W śledztwie podali oni resztę swych współników oraz przyznali się do szeregow napadów w podobny sposób dokonanych. A więc w dniu 3 stycznia okradli Marię Durbak, 7 stycznia Janinę Aman, 9 stycznia Marię Homik, a 14 stycznia jakąś nieznaną o sobe.

I rzecz charakterystyczna. Każdy z oskarżonych zeznaje, że kradł, bo był głodny. Malec, 15 letni zeznaje dość śmiało: „potem poszliśmy na Zamek spać”.

Sędzia pyta: „Więc jak, w styczniu na Zamek?”

Osk.: „Tak... jest tam altana, gdzie śpiemy”.

Sędzia: „Przecież zimno... breszysz”.

Osk.: Nie breszę. My tam spali... nie jest znowu tak zimno”.

Niewiadomo, kogo tu winić — czy wyrodnym rodzicom, którzy wygnali dziecko na ulicę, czy... A jak to dziecko nie ma rodziców albo jeśli go nie mogą utrzymać? Pozostaje jedno... społeczeństwo. Ale społeczeństwo dzisiejsze zna tylko jeden radykalny środek... policję i więzienie.

Czem jest więzienie — wszyscy wiemy o tem, wie o tem również sędzia, ale sprawiedliwości stać się musi zadość; zostali zasądzeni, a potem rozdiera się szaty nad wzrostem przestępczości. Trudno, wszak u nas na szkolnictwo brak pieniędzy, ale gdy dziecko ulicy osiągnie 21 lat, nikt go nie zapyta, czy spał przy 18 st. mrozu na Zamku. Jeśli wyrósł nawet na tym kradzionym chlebie i tak dostanie kategorię „A”.

Kiljana skazano na 8 mies. Stachowa na 2 lata a Auschusmana na 6 mies. Resztę osk. Ruwolniono od winy i kary.

Trzeci dzień procesu oskarżonych o sabotaż.

W trzecim dniu rozprawy w procesie o podpalenie stert w Batowcach zeznawało szereg świadków odwoadowych i dowodowych. Zeznania tych świadków spodziewanych szczegółów wyświeclających, zarzucone zbrodnie oskarżonym nie przyniosły. Każdy ze świadków nie konkretnego powiedzieć nie może. Nawet tacy świadkowie, jak Łaba i Porczyński strażnicy stert krytycznego dnia zeznają leno, że przed samem podpaleniem widzieli światła około stert, gdy tam pojawili się nikogo już nie było. Następnie na polecenie kmdta policji, świadek Porczyński poszedł pilnować stert z jeźmieniem i w czasie gdy znajdował się koło łącz-

niemia, zaczęły płonąć sterty z pszenicą. Nadszedł natychmiast i chciał gasić ogień, ale było już za późno. Potem nawet świadek był aresztowany jako podejrzany o podpalenie. Świadek zapytany przez prokuratora czy był bity, odpowiada: tak, dostałem raz poza ucho.

Zeznawał również jako świadek, właściciel majątku prof. politechniki Górski. — Świadek zeznawał tylko na okoliczność położenia stert w majątku.

Świadek Serkes Teodor z Samik, zeznaje że krytycznego dnia widział w czytelnym „Pro-swity” oskarżonego Wasyłyka. Gdzie potem u-dał się Wasyłyk świadek nie wie.

Hrabina „niewolnicą Bismarka”.

W Warszawie onegdaj odbywała się ciekawa rozprawa przed sądem. Niejaka Malgorzata Werne, bogata wdowa po francuskim hrabiu przed 8-miu laty, jako 52-letnia, pełna wigoru życiowego osóbką, zakochała się w młodszym od siebie Słomie Bassie, zwanym przez szlifobruków „Bismarkiem”. Gdy w ostatnim czasie „Bismark” zwił od leciwej koi-ki hrabina szalejąc oskarżyła go o sprze-

niewierzenie sumy 40.000 dolarów, żądając surowej kary lecz nie domagając się zwrotu pieniędzy.

Na rozprawie Bass odczytał szereg listów pisanych przez Werne’ową na różnym jedwabnym papierze. „Słomciu kochany, jestem twoją niewolnicą, małatkę mój dla ciebie” i t. d.

Sąd po naradzie uwolnił od oskarżenia „ofi-arę” szalejącą z zazdrości matrony.

Dwa pożary spowodowane wybuchem terpentyny i smoly.

Wiktoria Hass, służąca, u Zdzisława Bofawendera, zam. przy pl. Gosiewskiego 10, wczoraj wieczór przyrządzając mieszaninę terpentyny i wosku na primusie spowodowała wybuch tej mikstury, przyczem od płomieni zapaliło się na niej ubranie. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem straży pożarnej. Ciężko popieczonę udzieliło pomocy Pogotowie rat.

Drugi podobny wypadek zdarzył się w skle-

pie Uszera Lipsmana przy ul. Słonecznej 1. 26, gdzie Mozes Jakób topiąc smolę, spowodował wybuch, przyczem od płomieni zapalił się wor-ki z pierzem. Ogień ugasiła zaalarmowana straż pożarna.

W tej samej kamienicy w parę godzin później zapaliła się sadza w kominie, przyczem ponownie interweniowało pogotowie pożarne.

Konkurs i co z tego wynikło.

Jedno z pism londyńskich rozpiśało niedawno konkurs na... napisanie najpiękniejszego listu miłosnego, wyznaczając za to nagrodę w wysokości 300 funtów szterlingów. Do redakcji pisma napłynęło kilka tysięcy listów, z których uznano za najpiękniejszy list panny Elżbiety Annerly. — To arcydzieło, wydrukowane w piśmie, zachwyciło czytelników.

Laureatka otrzymała listownie kilkaset entuzjastycznych pochwał... oczywiście od

mężczyzn. Poczęła tedy rość w dumę, gdy naraz otwarłszy jeden z listów — straciła rezon. Był to list od narzeczonego, oficera marynarki, który zwracał jej słowo, rezygnując z poślubienia laureatki. Nie można mu się bardzo dziwić, gdyż list, nagrodzony na konkursie i wydrukowany w gazecie, był jednym z listów miłosnych, pisanych przez pannę Elżbietę do niego. To nowoczesne połączenie miłości z intere-sem nie znalazło uznania narzeczonego.

Miljon złotych posagu dla córki.

„Gazeta Robotnicza” (Katowice) do-nosi:

„W Katowicach odbył się w kościele ewangelickim ślub córki p. Pistoriusa, generalnego dyrektora dóbr księcia pszczyńskiego. Żenił się z nią niejaką dr. Englisz, wysoki dygnitarz od „Gishego”, pobierający wspinałką pensję za swą „pracę”.

Oczywiście nie sam ślub jest dla robotnika ważny. Jeżeli więc piszemy o nim, to dlatego, że równocześnie doniesiono nam, że córka Pistoriusa dostała w po-sagu aż milion złotych.

Ponieważ Pistorius ma dwie córki, przypuścić należy, że i druga nie została wydziedziczona.

Obecnie robotnicy mogą ocenić docho-

dy „swoich” dyrektorów i gen. dyrektó-rów. Niech uświadomią sobie, jak ciężko muszą pracować, jak żyją i — jaki posag oni mogą dać swym córkom”.

Tragiczne następstwa jazdy na „gapę”.

18-letni Jan Tomaszewski, zam. w Zadowrzu wczoraj popołudniu wsiadł do pocią-gu bez biletu. By uniknąć kontroli Tomaszew-ski ułokował się na dachu wagonu. Gdy pociąg przejechał pod most w Zniesieniu, Tomaszew-ski uderzył głową o żelazne wiązania mostu tak silnie że stracił przytomność. Dopiero na stacji w Podborcach służba kolejowa zniosła go z dachu poczem w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala we Lwowie.

SPORT.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się nastę-pujące mecze o mistrzostwo Ligi:
We Lwowie: Garbarnia — Lechia.
W Krakowie: Cracovia — Czarni.
W Warszawie: Wisła — Warszawianka.
W Poznaniu: Polonia — Warta.
W Łodzi: Legia — LKS.

GARBARNIA — LECHJA.

W niedzielę dnia 29. b. m. odbędzie się na boisku LKS. Pogoń — za rogatką stryjską o godz. 11.30 przedpoł. pierwsze zawody o mistrz. Ligi P. Z. P. N.

Przedsprzedaż biletów po znacznie zniżo-nej cenie odbywa się w firmie Maraton.

„MAKABI” Warszawa — Lwów. Zawody rewanżowe w boksie, odbędą się dnia 29. bm. w Warszawie.

MECZ BOKSERSKI. W dnia 29 marca, 5 i 6 kwietnia b. r. odbędą się we Lwowie bokserskie mistrzostwa Lwowa. Do zawodów startują zawodnicy czołowych klubów lwow-skich w walce o tytuł mistrza Okręgu na r. 1931.

Zawody odbędą się w budynku pociąkowym przy ul. Kopernika 33.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Zar miłości” (dźwiękowy).
CASINO: „Nieokiełznana” oraz „Koniec pani Caney”.

CHIMERA: „Gdy młodość zaszumi” i „Gó-rą kawalerski stan”.

COLOSSEUM: Ken Maynard i Host Gib-Usen.

FATAMORGANA: Uroda życia i sen o miłości.

GRAZYNA: „Rapsodia miłości” (dźwięk.).

KOPERNIK: „Halo, tu mówi Jarossy” i „Małżonek wbrew woli”.

LEW: „Atlantyc” wersja angielska. Historia innej grupy pasażerów.

LUNA: „Dzika miłość” oraz „Marynarz siodłkich wód”.

MARYSIENKA: „Halo tu mówi Jarossy” i „Małżonek wbrew woli”.

OAZA: Moje Stonczko.

PALACE: „Egzotyczna kobieta” — „Lw na urlopie” oraz tygodniki dźwiękowe.

PAN: „Schecherezada”.

PASAZ: Wybuch prochowni oraz Intrzygni.

PROMIEN: „Arcyrodziciel z Damaszku”.

RAJ: „Droga do raju”.

SPLINDID: „Ludzie podziemi”.

STYLOWY: Harold Lloyd oraz „Złoty pas-por”.

UCIECHA: „Martwy krzyk” (Jack Hart) i „U wrót śmierci” (Bancroft).

KOMUNIKATY.

T. U. R. urzędują w niedzielę dnia 29. marca b. r. o godzinie 3-ciej pop.

WYCIECZKĘ NA WYSTAWĘ STYKOW.

Wstęp 30 gr. od osoby. Zbiórka przed gma-chem Politechniki ul. L. Sapiehy.

KOMUNIKAT RADY ZW. ZAWODOWCYCH.

Dalszy ciąg Konferencji odbędzie się w nie-dziele 29-go bm. o godz. 10.30 przedpoł. w In-kalu Rady ul. Ossolińskich 10.

Udział w konferencji biorą wszystkie Zw. Zawodowe które były zaproszone na pierwsze posiedzenie Rady.

Wład. Laskowski, przewod.

Sprawy partyjne.

KOMITET ORGANIZACJI DZIELNICZY III (Żółkiewskie) PPS. we Lwowie. Posiedzenie Ko-mitetu organizacyjnego odbędzie się w piątek w lokalu OKR. PPS. ul. Rutowskiego 23 o godz. 7. wieczorem. Obecność tow.: Danko Józefa, Szalewicz Zygmunta, Semkowa Jana, Kraw-czyńskiej Marii, Miszczuka Michała, Podczas-kiej Florentyny, Tolcra Antoniego, Smalca Mar-jana, konieczna. Wszystkich towarzyszy i to-warzystki mieszkających w dzielnicy III, nie-wymienionych wyżej zaprasza się na to posiede-nie równocześnie. Prosimy o punktualne przy-bycie.

KOMITET.

OGŁOSZENIA

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA. LW.: 2020/31.

III.

We Lwowie dnia 26. marca 1931.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpí-suje niniejszem przetarg ofertowy na dostawę 200 (dwustu) wagonów a 10 tonn kamienia łamane-go z piaskowca karpaciego.

Dostawa ma być uskuteczniłona w czasie od 1. maja do końca września 1931 r.

Oferty pisemne, sporządzone na urzęd-owych formularzach przez wpisanie odpowied-nych cen oferowanych cyfrą i słowami oraz zaopar-trzone w dowód złożenia w Kasie miejskiej wa-djum ofertowego w kwocie zł. 1000 (jednego ty-siąca) złotych należy wnieść pocztą lub oso-biście do dnia 10. kwietnia 1931 godzina 12-ta w południe do rak Naczelnika III. Wydziału Magistratu III. p. drzwi nr. 120 w zapieczęto-wanych kopertach z napisem „OFERTA NA DOSTAWĘ KAMienia ŁAMANEGO” — po-czem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Blankiety ofertowe i warunki dostawy mo-zna nabyć za opłatą 5 złotych, codziennie w go-dzinach urzędowych w Oddz. drogowym Ma-gistratu III. p. drzwi nr. 95.

INŻ. MICHAŁ KOLBUSZOWSKI

Wiceprezydent król. stoł. m. Lwowa.

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym”

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta-ortopedysta Lwów, Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne.

PROTEZY aparaty ortopedyczne, gorsety na krzyżowicę i gruźlicę kręgosłupa, wkładki na płaskie stopy wykonuje specjalista **OTTO LINK**, Lyczakowska 19. Przed zamówieniem gdzieś indziej, proszę się przekonać, jak bezkonkurencyjnie niskie są ceny. — Wykonuje również za asysty Kas chorych.

DENTYSTYKA

KARŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY EDMUNDA HELLERA, obecnie Słowackiego 2. od 9-1 i 3-6.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY JAKOBA BRIEFA Krótka 15. (róg Na Błonie 6.) wykonuje wedle najnowszych systemów uzupełnienie na dogodnych warunkach. Uwaga: Również i plombowanie do zamówionych robót technicznych, dentyst. bezpłatnie.

RADJO

FIRMA „ECHO”, Lwów, Sykstuska 24. tel. 27-81 — poleca: Komplet detektorów we wielkim wyborze od zł. 20.80 w wykonaniu luksusowym. — Wyjątkowa sprzedaż słuchawek „OMEGA” 4000. Ohm. zapewniających najlepszy odbiór stacji Lwowskiej.

RADJO! Komplet detektorów suwakowy zł. 26.— Wszelkie przybory i radjoprzet dla radjomatorów po cenach zniżonych. Dogodne warunki spłat. Centromasz. Lwów, ul. Gródecka 71a, tel. 68-31.

RADJO — LABORATORIUM, ul. Sykstuska 17. tel. 7-36 przyjmuje wszelkie naprawy i przebudowy radjow. montuje aparaty wedle życzenia szematów z części zkompletowanych przez P. T. Klientów, instaluje niezawodne eliminatory i jedne solidne akumulatory.

RADJOAPARATY do sieci i amodowe, głośniki do detektorów słuchawki, i wszelkie części składowe najtaniej dostaniesz w firmie **M. PISCHNOT**, dawniej R. Dittmar Br. Brünner, Lwów, plac Marjański 9, telefon 20-04. Lampy elektryczne i naftowe, własnego wyrobu kuchenki naftowe i elektryczne, żelazka do prasowania, oraz ubitowy skład żarówek. Wszelkie naprawy uskutecznia szybko i tanio.

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESIA** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych.

TAPICER I DEKORATOR przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i ma na składzie stale meble tapicerowane. **J. Stern** Lwów, Szepiłyk 40, Telefon 16-69.

MEBLE wszelkiego rodzaju i połączonych na dogodnie raty i za gotówkę, poleca najtaniej źródło zakupu mebli Centralny Dom Mebliowy, Lwów, ul. Gródecka 2. w podwórzu.

Z POWODU nader krytycznych czasów został otworzony specjalny skład wózków dzieciennych przy ul. SYKSTUSKIEJ 1. 10 W PODWÓRZU i także zakupno i zamiana krajowych i zagranicznych wózków dzieciennych.

Wszelkie reperacje zostają w ciągu 24 godzin po niskich cenach uskutecznione. Skład wózków dzieciennych **B. BRANDT** Lwów ul. Sykstuska 10 w podwórzu.

NOWO OTWORZONY MAGAZYN MEBLI przy ul. Hetmańskiej 22, wejście obok Muzeum Przemysłowego poleca najtaniej po cenach konkurencyjnych, sypialnie, jadalnie kuchenne urządzenie, w zakres tapicerowanych mebli, oraz pojedyncze sztuki **M. REISS** znany Mebel.

OKAZYJNE MASZYNY DO SZYCIA familyjne i rzemieślnicze Singera w składzie firmy **MECHANIKA** PILSUDSKIEGO 8. tel. 93-11. Także ODKURZACZ elektryczny tanio do sprzedania. WZOROWY WARSZTAT MECHANICZNY DLA MASZYN BIUROWYCH I DO SZYCIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ

CHRZESCIANSKA FIRMA „KANARION” odznaczona złotymi medalami: poleca kanarki harcerskie śpiewające w dzień i przy świetle kanarzyce rozpiętkowe, rybki złote, mieszanki klatki gniazda, akwarja — po bardzo niskiej cenie. Przyjmuje psy rasowe w komis i sprzedaje. — **DUSZURSKI ADAM**, Lwów, Zimorowicza 5. (boczna Akademickiej).

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla szkół, szkółek itp. zakładów, sandały, obuwie płócienne poleca i wykonuje na zamówienie także z dostarczonego materiału znana wytwórnia przy ul. WRONOWSKICH 4. Tel. 59-88. Do nabycia również w firmie **M. ORLOS**, pl. Kapitały 3 po cenach fabrycznych.

KANARKI PRAWDZIWIE harcerskie, śpiewające w dzień i przy świetle, po bardzo niskiej cenie kanarzyce rozpiętkowe, klatki, gniazda mieszanka odznaczona złotymi medalami, rybki złote akwarja, psy rasowe, sprzedaje **ZOON**, Czarnieckiego 3.

W CUKIERNI JURKIEWICZA, Lwów, Sykstuska 21. ceny wyrobów znacznie zniżone, poleca krajanki orzechowo-owocowe i herbatniki. Zamówienia świateczne wykonuje starannie i tanio, towar pierwszorzędny. O liczne odwiedzinę uprasza się.

P. T. Mając na uwadze wygodę **P. T. Publ.** założyliśmy pod firmą „OPAL” skład węgla i drzewa przy ul. Sykstuskiej 25. Tel. 30-27. — Dostarczamy więc po cenach przystępnych i z gwarancją za rzetelną wagę i jakość towaru: **WĘGIEL** górnośląski z pierwszorzędnych kopalni dla użytku domowego. — Sprzedaż odbywa się na składzie przy ul. SYKSTUSKIEJ 25 lub z dostawą do domu. — Wystarczy zawołać nr. tel. 30-27 a żądany opał zostanie bezzwłocznie dostarczony do mieszkania **P. T. Klienta**. — **DRZEWO BUKOWE** i **rebane suche** oraz **KOKS**. — Polecając się łaskawym względem **P. T. pozostajemy „OPAL”**, Sykstuska 25.

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

INSTALACJE elektryczne wykonuje szybko i tanio na dogodnych warunkach, firma „ELEKTRON” Ska z ogr. odp. we Lwowie, ul. Zybkiewiczza 1 i ul. Zielona 2. Telefon Nr. 28-75. Na składzie: lampy, żarówki, motory, reflektory sceniczne i dancingowe, które też na życzenie wypożyczamy.

WEDLE OSTATNIEJ TECHNIKI urządzona parowa czyszczalnia i farbiarnia Nowoswiat, Lwów Piastów 28. Już otwarta. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia i farbowania garderoby męskiej i damskiej. Kantory przyłącz w składnicach Rudolfa Neuwalta: pl. Marjański 8 Kazimierzowska 25. Krakowska 25. ul. Gródecka 72. Rynek 21. Balonowa 3.

KAPELUSZE damskie i męskie przerabia starannie na najnowsze fasony fabryka Rudolfa Neuwalta. Kantory przyłącz w składnicach.

„STELLA ILLUSTR” Parowa fabryka chemicznego czyszczenia i farbowania oraz higieniczna pralnia białyny Lwów, ul. św. Marcina 15, telefon 16-08. Główna składnica Pasaż Hausmana 8, tel. 61-29. Faję we wszystkich dzielnicach miasta.

LAMPY ELEKTRYCZNE wyrobu własnego zakupisz wprost u źródła, u firmy **HENRYK SONNENSCHNEIN**, Lwów, Sienkiewicza 8 — Tel. 44-90.

TEKSTYLJA I GALANTERJA

TRENCHCOATS płócienne damskie, męskie, dziecięce, ubrania sportowe letnie dla turystów, letników, kombinowany do motocykli z patentowanymi spinaczami, płaszcze kłowe, damskie, męskie i szkolne, najtaniej w Wytwórni „PALLIUM” Ormiańska 3 — Tel. 54-24.

UWAGA!!! UWAGA! Firma **I. Stein**, Lyczakowska 6. — Donosimy łaskawej klienteli, że na sezon wiosenny zapatrzyliśmy nasz skład w najnowsze modele damskie trenchkoty damskie i męskie ubrania z najlepszych materiałów białych. Ceny nasze zostały znacznie obniżone i rozdzielamy na najdogodniejsze spłaty.

DLA REKLAMY polecamy koszule damskie zł. 2.40. Kombinacje strojne 4.50, pończochy czyste jedwabne 3.90, reformy jedwabne 2.50, spodniczki 8.90, bluzki jedwabne 9.— oraz szlafroczy, trykotaże **PO CENACH BAR-DZO NISKICH „GOLF”** LWÓW, UL. KILINSKIEGO 1.

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI, Hańska 15. poleca: Ręczniki, prześcieradła, różne płótna, perkaliny, zefiry, perkalę, welny, jedwabie i ubrania w różnych gatunkach, po niebywale niskich cenach.

NA SEZON! po cenach już zniżonych. Pończochy, skarpetki, rękawiczki, chusteczki, koszule, krawaty, kołnierze, kosmetyka „ELLES”, Lwów pl. Bernardyński 10 (naprzeciw ul. Piekarskiej). — Koszule zef. zł. 6. — Reformy jedwabne.

KUPUJECIE W FIRMIE J. SALAMANDER pl. Bilewskiego 1. 10. Poleca: Ręczniki, prześcieradła, różne płótna, perkaliny, perkalę, zefiry welny, jedwabie na ubrania w różnych gatunkach, po niebywale niskich cenach. Ogłędnie naszą wystawę.

UWAGA! FIRMA J. HOENDER ul. Gródecka 95. Poleca na sezon letni po cenach już zniżonych swój obfity magazyn konfekcji męskiej i damskiej z najlepszych materiałów białych tak gotowych jakoteż na zamówienia na dogodnych warunkach. Zamówienia uskutecznia się w 48 godzin. Własna pracownia.

SPODNICZKI WELNIANE 9.—, jedwabne 12.— Bluzki jedwabne 12.—, szlafroczy 8.—, Fularowe 13.— **SPRZEDAJE MAGAZYN BATORO** 6.

ZEGARKI

ZEGARKI markowe Omega, Doxa, Longines i t. p. specjalnie tanio u **GUTERMANA** ul. SYKSTUSKA 14.

Wolne i poszukiwane posady

KURSA SAMOCHODOWE i motocyklowe inż. **B. Froma**, Lwów, Lelewela 8 (róg Akademickiej) daje pierwszorzędna naukę na nowych samochodach i motocyklach szkolnych pobierając spłaty ratami dostępnymi dla każdego. — Wpisy codziennie.

RÓŻNE

DOLARÓWKI I PREMJOWKI po zł. 4 miesięcznie sprzedajemy z natychmiastowym prawem gry. Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Po otrzymaniu **L. raty** otrzymuje zamawiający natychmiast dokument z numerem obligacji. **CIĄGNIENIE** JUZ 1. KWIETNIA I 1. MAJA. **LWOWSKIE TOWARZYSTWO KREDYTOWE** LWÓW. LEGIONÓW 53, TELEFON 80-87 — P. K. O. 184.528.

CHCESZ BYC ZAMOŻNYM? Siedź w domu i pielęgnuj rośliny!! Za piękne rezultaty możesz otrzymać piękną nagrodę. — Żądajcie mego cennika nasion!! — **Dr. Z. Bach**, Rynek 2, Lwów.

ZBLĄKANIA WILCZURKA do odebrania u **S. Maniawskiego**, pl. Bilewskiego 2.

UNIEWAZNIAM skradzione dokumenty a to: dowód osobisty, książeczkę Kasy chorych m. Lwowa, oraz paszport zagraniczny na nazwisko **Kinwald Mendel**, oraz 2 dolarówki Nr. 662.038 i 662.039.



TORTY
MAZURKI
Babki, serniki
poleca
CUKIERNIA
J. Michotek
Rynek 21.

WĘDLINY

pierwszorzędnej jakości czysto wieprzowem wyrobem mięsa wołowego i cielęciny wyborną jakością jakoteż wszelkich tłuszczów

poleca: **Antoni Jarolim**
Lwów, ul. Sykstuska 12 telefon 95-63



Tabletki od bólu głowy dla dorosłych

„ROGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN”

usuwa najpocząwszy ból głowy. Żądać we wszystkich aptekach oryginalnych tabletek „ROGUTEK” Gaseckiego z Warszawy. W pudełku 20 tabletek.

GRZYBY

ładne wybrane (najmniej 5 kg.) po 10 zł. 1 kg. powidła czyste śliwkowe z cukrem beczulka 5 kg. — 13 zł., bryndza czysta owcza beczulka 5 kg. 13 zł., miód pszczoły górski puszcza 5 kg. 23 zł., orzechy włoskie papierówki woreczek 5 kg. 17 zł., wysyła franko za pobraniem

MENDEL STUMMER,

Kosów, k. Kołomyj.



Najmodniejsze wózki dzieciinne własnego wyrobu oraz wszelkie naprawy i zamiany po najniższych cenach poleca

PRACOWNIA wózków dzieciennych
E. KIK LWÓW Żółkiewska 1. 17
Tel. 94-76

Na święta!

poleca **wędliny i mięso** pierwszej jakości

T. PIAWKA

Lwów, ul. Ruska 16. Tel. 59-74.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telet. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni.

Rok zał. 1860

NA ŚWIĘTA

WINA najprzedniejszych gatunków po najniższych cenach poleca

MAX WIXEL I SYN

Lwów, Krakowska 14. Telef. 305

NA ŚWIĘTA

poleca **najlepsze wędliny**

A. PAWŁOWSKI

Lwów, Sykstuska 7.

Osobny wyrób mięsa wołowego i cielęciny wyborowej jakości.

Instalacje światła elektrycznego

wykonuje na dogodne warunki firma

„ELEKTRODA”

LWÓW, GRODECKA 81. — TEL. 8495.

Kosztorysy bezpłatnie.

TORTY, Mazurki,

Babki, Serniki, Ciastka i

wytwórnia cukiernicza

Kazimierza Sawaryna

LWÓW, ul. Gródecka 7.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. PENNER

Lwów, Legionów 35, Pasaż Fellerów 1. i l. p. telef. 88-98, ordynuje od 3-6.

TANI

TYDZIEŃ

KSIAŻKI

w Księgarni Ludowej

Szajnochy 2.

DOBRA GOSPODYNI

używa

TYLKO DO PRANIA

MYDŁO

„NASZE OCZKO”

bo najlepsze, najwydatniejsze, najtańsze

SKŁADNICA FABRYCZNA

Rynek 22 — Tel. 94-95

OPERATOR

Dr. D. SASSOWER

ordynuje w chorobach chirurgicznych. Leczenie zylaków Elektroterapią

Lwów, ul. Kottłarska 7. telef. 38-51

Nowość!!

FINK.

ZBLĄKAŁEŚ SIĘ.

Cena Zł. 10.—

Do nabycia w Księgarni Ludowej

Lwów, ul. Szajnochy 1. 2.